

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r.,
sprawy **M. Ż.**
skazanego z art. 207 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w R.
z dnia 25 września 2014 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.
z dnia 16 stycznia 2014 r.

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. -
Kancelaria Adwokacka kwotę 442, 80 zł (czterysta czterdzieści
dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, za
sporządzenie i wniesienie kasacji;**

**III. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanego.**

UZASADNIENIE

W kasacji obrońca skazanego M. Ż. **zarzucił:**

1. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów wskazanych w środku odwoławczym i ograniczenie się de facto jedynie do stwierdzenia trafności wniosków Sądu I instancji oraz polegające na niedostatecznym wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego podstaw dla uznania za

niezasadne zarzutów apelacyjnych, których to uchybień ten Sąd Okręgowy dopuścił się w ten sposób, że:

a) bezkrytycznie przyjął, że nie doszło do naruszenia art. 4 k.p.k. i 410 k.p.k. oraz, że analiza zgromadzonych dowodów, w szczególności także pisemnych motywów wyroku prowadzi do wniosku, że podstawę orzeczenia stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku sprawy, podczas gdy Sąd Okręgowy błędnie ocenił, że niezasadny jest zarzut nie odniesienia się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego M. Ż., którym Sąd I instancji nie dał wiary, mimo iż wyjaśnienia te są spójne, logiczne i zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania. Ponadto Sąd Odwoławczy nie wskazał racjonalnych przesłanek swojego rozumowania w zakresie odmowy dania wiary dowodowi z wyjaśnień oskarżonego;

b) nie rozważył i nie odniósł się do sformułowanego w apelacji obrońcy zarzutu co do dowolnej oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej J. Ż. i przyznaniu temu dowodowi waloru wiarygodności, bez wskazania racjonalnych przesłanek skutkujących takim rozstrzygnięciem, podczas gdy obrońca podniósł, iż w zeznaniach J. Ż. występują sprzeczności, brak logiki oraz niezgodności z zasadami doświadczenia życiowego oraz, że taka ocena dowodu przez Sąd I instancji stanowi naruszenie reguły z art. 7 k.p.k.;

c) bezkrytycznie oraz bez przeprowadzenia wnikliwej analizy przyjął za Sądem I instancji, iż zeznaniom pokrzywdzonego M. Ż. należy przyznać walor wiarygodności, mimo braku ich stabilności i różnic w komunikowanych treściach zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, podczas gdy brak jest oparcia w materiale dowodowym dla takiego twierdzenia, a ponadto, pobieżnie i pozornie odniósł się do sformułowanego w apelacji obrońcy zarzutu, nieuzasadnionego oparcia się przez Sąd I instancji na zeznaniach pokrzywdzonego M. Ż., w powyżej wskazanym zakresie, podczas gdy Sąd Odwoławczy winien wziąć pod uwagę okoliczność, iż pokrzywdzony nie był bezpośrednim świadkiem zdarzeń, które wskazywałby, że oskarżony M. Ż. znęcał się psychicznie nad matką;

d) brak dokładnego i rzeczowego wskazania przez Sąd Odwoławczy powodów niezasadności zarzutu apelacyjnego w stosunku do uznania za wiarygodnie zeznań

świadków A. W. i M. W., oraz jedynie ogólnego i pobieżnego odniesienie się przez Sąd do podniesionego zarzutu, mimo istnienia obowiązku rzetelnego argumentowania swoich wniosków i wywodów;

e) pobieżnie rozważył i rozpoznał w sposób nienależyty, gdyż nie odniósł się stosownie do wymagań art. 457 § 3 k.p.k., sformułowanego w apelacji obrońcy prawidłowego zarzutu naruszenia zasady domniemania niewinności i zasady *dubio pro reo*, poprzez uznanie go za bezpodstawny i błędne przyjęcie, iż nie zostały przedstawione okoliczności które świadczyłyby o uchybieniu przez Sąd I instancji regułem wyrażonym w art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., podczas gdy w uzasadnieniu wspomnianego środka odwoławczego obrońca szeroko odniósł się do kwestii zamiaru użycia noża przez oskarżonego, co w jasny sposób koresponduje ze wspomnianym zarzutem;

f) pobieżnie i zdawkowo odniósł się do zarzutu apelacji wskazującego na naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 424 k.p.k., na co wskazują treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, tj. brak wskazania wszystkich powodów uznania przez Sąd Odwoławczy niezasadności zarzutów apelacyjnych oraz brak uzasadnienia wniosków i wywodów Sądu Odwoławczego odnośnie nieprawidłowości zarzutów apelacyjnych i prawidłowości stanowiska Sądu I instancji oraz posługiwania się jedynie ogólnikowymi stwierdzeniami co do prawidłowości oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy w R.;

g) zdawkowo, w sposób mało wnikliwy i nieprzekonujący rozpatrzył i wykazał brak zasadności zarzutu apelacji dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez Sąd I instancji i mającego wpływ na jego treść, a wynikającego z obrazu przepisów prawa procesowego, podczas gdy obowiązkiem Sądu Odwoławczego jest wszechstronne rozpoznanie oraz przekonujące wykazanie braku zasadności tego zarzutu, tym bardziej, iż dokonana w sprawie ocena dowodów nie podlega kontroli kasacyjnej;

h) niedostatecznym rozważeniu zarzutów apelacji, błędnym ich zinterpretowaniu oraz zbiorczym, ogólnikowym, stereotypowym odniesieniu się do nich, bez wskazania przyczyn, dla których Sąd Okręgowy uznał za niesłuszny zarzut braku analizy dowodów oraz oparcia wniosku o winie oskarżonego, podczas gdy jego

zachowanie opisane w pkt. II aktu oskarżenia nie zrealizowało znamion czynu z art. 190 § 1 k.k. z uwagi na brak groźby i uzasadnionej obawy jej spełnienia; i **wniósł** o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymanego nim wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Sposób zredagowania kasacji dowodzi, że skarżący dąży do swoistego ponowienia przeprowadzonej już kontroli apelacyjnej orzeczenia Sądu I instancji, co przecież w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne, zarazem pod pozorem zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego dążąc do zakwestionowania przed Sądem Najwyższym dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, co także na tym etapie nadzwyczajnego postępowania, nie może mieć miejsca. Na taką ocenę wniesionej skargi wskazują same wywody skarżącego zawarte w jej uzasadnieniu, które wprost ukazują dążenie do zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych. Przypomnieć należy, iż powtórzenie w kasacji argumentacji prezentowanej już w zwyczajnym środку odwoławczym tylko wówczas mogłoby być skuteczne, gdyby sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie podniesionych w apelacji zarzutów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2009 r., V KK 400/08, LEX nr 495318). Taka jednak sytuacja w sprawie niniejszej nie miała miejsca.

Skarżący kwestionuje sposób odniesienia się przez Sąd Okręgowy do całości zarzutów apelacji, w tym ich elementów konkretyzujących, oznaczonych w apelacji jako 1 i 2, w istocie zgadzając się tylko co do prawidłowości rozpoznania zarzutu określonego w apelacji jako 3 (dotyczącego rażącej niewspółmierności kary).

Wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy odniósł się do podniesionych zarzutów (wskazanie na brak naruszenia art. 4, 5, 7 i 424 k.p.k. zawarte na 4 stronie oraz częściowo na 6 stronie uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Stosownej konkretyzacji dokonano m.in. odnośnie do kwestii stabilności treści

komunikowanych przez M. Ż., przyznając w tej części rację skarżącemu, jednakże zaznaczając, że zmienność zeznań została przez Sąd I instancji uwzględniona, a za wiarygodnością dowodu przemawiał również fakt jego spójności z relacjami świadka A. W.

Utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia Sądu I instancji, co najmniej w części zwalnia Sąd od ponownego roztrząsania całości postępowania dowodowego. W jakimś zakresie „usprawiedliwiający” dla Sądu Okręgowego jest również sposób formułowania zarzutów apelacyjnych przez obrońcę, zatracający rozróżnienie między treścią zarzutu a jego uzasadnieniem (analogicznie postąpiono odnośnie zarzutu kasacyjnego).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. rozstrzygnął jak w postanowieniu.